

Jak Hipokrates pokonał Allacha

23 maja 2011

Doktor Raz Somech, kierujący oddziałem immunologii największego szpitala dziecięcego w Izraelu, ratuje małym pacjentom życie. Ale na Bliskim Wschodzie nawet heroiczna walka o utrzymanie dziecka przy życiu może zostać wplątana w regionalną politykę.

Film dokumentalny „Precious Life” (Cenne życie) rozsławił skromnego doktora Somecha, ukazując jego walkę o uratowanie palestyńskiego dziecka, które urodziło się bez systemu odpornościowego. Somech stał się gwiazdą na pokazie filmu podczas Festiwalu Filmu Izraelskiego w Montrealu.

Jego nieoczekiwana sława zaczęła się od rutynowych czynności lekarskich. Czteromiesięczny Mohammed Abu Mustafa ze Strefy Gazy został przywieziony na oddział pogotowia. „Diagnoza była jednoznaczna: poważny przypadek wrodzonego braku odporności”, powiedział dr Somech w wywiadzie. Ta sama wada genetyczna spowodowała śmierć dwóch sióstr Mohammeda. Bez kosztownej operacji przeszczepienia szpiku kostnego dziecko raczej nie dożyłoby swych pierwszych urodzin. Olbrzymia różnica w poziomie życia między Gazą a Izraelem oznacza, że operacja, na którą automatycznie kieruje się dziecko izraelskie, jest nieosiągalna dla rodziny palestyńskiej. Podobnie byłoby i w tym przypadku, gdyby nie natychmiastowa pomoc anonimowego dobroczyńcy (mężczyzny, którego syn niedawno zginął służąc w armii izraelskiej). Jednak po zdobyciu funduszy i po przeprowadzeniu operacji przeszczepu z ust matki Mohammeda padają słowa, które stawiają pod znakiem zapytania cały wysiłek włożony w uratowanie życia dziecka.

W rozmowie z twórcą filmu, izraelskim reporterem Shlomi Elearem, na temat Jerozolimy, kobieta mówi, że byłaby dumna,

gdyby jej syn dorósł i został zamachowcem-samobójcą. „Wszyscy, od najmniejszych dzieci do starców, pragniemy poświęcić się dla Jerozolimy”, oświadcza. Zapytana przez osłupiałego Eldara czy chciałaby, żeby Mohammed został szahidem (męczennikiem) jeśli wyzdrowieje, odpowiedziała: „Oczywiście. Jeśli zostałaby męczennikiem za Jerozolimę, byłabym z niego dumna”. Natomiast życie jako takie nie stanowi według niej wielkiej wartości.

To szokująca wypowiedź ze strony matki, której dziecko dopiero co zostało uratowane przez biegłych w sztuce medycznej izraelskich lekarzy. Sam etos zawodu lekarza nie jest w stanie uspokoić sumienia doktora Somecha. „Łatwo byłoby mi ukryć się za kitlem lekarskim i powiedzieć: Cóż, jestem lekarzem. Jeśli pacjent przychodzi do mnie, a ja mam wystarczające kwalifikacje, by go leczyć, to naturalnym odruchem będzie dla mnie rozpoczęcie leczenia”, powiedział w wywiadzie. „Jego kolor skóry czy religia nie gra dla mnie roli”. Bardzo jest mu jednak potrzebna wiara, że Raida nie mówiła wtedy tego, co naprawdę myśli, albo że przynajmniej zmieniła zdanie od tamtego czasu. „To nieludzkie, żeby matka pragnęła, by jej roczne dziecko zostało szahidem. W jakimś momencie życia musiała dojść do wniosku, że religia jest ważniejsza i cenniejsza niż samo życie.”

Somech utrzymuje z rodziną chłopca kontakt, który wykracza poza rutynowe wizyty kontrolne Mohammeda w szpitalu. Niedawno otrzymał wiadomość tekstową, że Mohammed świętował trzecie urodziny. „Utrzymując z nami przez cały czas tak bliski kontakt Raida udowodniła, że potrafi zmienić zdanie i spojrzeć na Izraelczyków i na życie w inny sposób.”

W trakcie filmu okazuje się, że Raida – bystra i mądra kobieta – wycofuje swe życzenie, by Mohammed został męczennikiem. W sytuacji politycznej w Srefie Gazy jest coś chorego, a choroby tej nie da się wyleczyć w żadnym szpitalu. Raida mówi na przykład o podejrzeniach, których ofiarą padła po powrocie do domu, gdyż zezwoliła na leczenie swego syna w Izraelu. „Idź do Żydów po pomoc dla syna, jeśli uważasz, że są lepsi od

Arabów", napisał jej ktoś w e-mailu.

45-letni dr Somech jest przekonany, że wypowiedzi Raidy o „karierze” męczennika dla Mohammeda były obliczone na odparcie krytyki ze strony Palestyńczyków, którzy postrzegali jej walkę o życie syna jako akt zdrady. Film był niedawno pokazywany przez izraelską stację telewizyjną odbieraną również w Strefie Gazy. Dr Somech nie był pewien, jak program zostanie przyjęty przez sąsiadów rodziny Mohammeda: „Rozmawialiśmy zaraz po emisji. Powiedzieli, że są bardzo dumni z filmu i że stali się sławni na całą okolicę. Prawdopodobnie swoją wypowiedzią na temat syna-męczennika Raida wykupiła sobie polisę ubezpieczeniową na życie”.

Pod koniec filmu dr Somech wyraża życzenie, by jego syn i Mohammed mogli któregoś dnia bawić się razem; a jeśli nie oni, to przynajmniej ich dzieci. „Wiara, że coś takiego kiedyś się wydarzy, to jedyny sposób na przeżycie w naszym regionie. To musi się kiedyś wydarzyć”.

Somech ma też nadzieję, że operacja Mohammeda przyczyniła się nie tylko do ocalenia dziecku życia: „Jest takie powiedzenie: jeśli ocalisz życie jednego pacjenta, to tak, jakbyś ocalił cały świat. Udało nam się zmienić spojrzenie jednej rodziny na Izrael. Myślę, że jeśli każdy w swoim najbliższym otoczeniu będzie szczerze pokazywał, kim naprawdę jest, próbując w ten sposób zmienić spojrzenie drugiej strony, to w pewnym momencie staniemy się zdolni do życia razem w pokoju.” Mimo całej tragedii konfliktu izraelsko-palestyńskiego dr Somech widzi światło nadziei: „Widzowie chyba przekonali się, że nawet w naszej niemożliwej rzeczywistości można budować przyjacielskie związki”.

Autor: Graeme Hamilton

Tłumaczenie: rol

Źródło oryginalne: nationalpost.com

Źródło polskie: Euroislam